

*REAKCJE

Reżyser pocztowego „spektaklu”

W ubiegłotygodniowym felietonie mec. Rafał Dębowski zauważył, że nowy rok przyniósł zmianę w sposobie doręczania korespondencji. Autor, zastanawiając się nad tym, kto jest reżyserem, jak to ujął, „spektaklu”, stwierdził, że ciężko to ustalić. W rzeczywistości wybór ogranicza się do dwóch instytucji: jest to Unia Europejska lub Sejm RP. Unia nakazuje liberalizację rynku pocztowego, a Sejm RP zaś nakazy te wdraża, przynajmniej się stara. To Sejm RP w 2012 r. uchwalił nowe prawo pocztowe i wprost dopuścił w

poszczególnych procedurach, w zgodzie z dyrektywami UE, możliwość świadczenia usług pocztowych dla sądów i prokuratur przez operatorów innych niż wyznaczony. To nie Krajowa Izba Odwoławcza uchwaliła tę ustawę. KIO tylko ją zastosowała. Norm prawa nie stanowi również przywołany w felietonie prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który – jak twierdzi autor – zgłaszając sprzeciw wobec regulaminu powszechnej usługi pocztowej, spowodował, że Poczta Polska w przetargu związana była sztywną i z góry znaną ceną.

To przepisy prawa pocztowego nakazują Poczcie Polskiej stosować się do podlegają-

cych weryfikacji UKE taryf specjalnych (regulujących zasady rabatów) na powszechne usługi pocztowe. Pytanie, kto spowodował sprzeciw UKE w tym zakresie. Czy UKE, które ocenia zgodność taryfy z prawem, czy też Poczta Polska, która powinna przedstawić do zatwierdzenia taryfy zgodne z prawem? Poczta Polska pomimo wspomnianego sprzeciwu UKE zaoferowała w tym przetargu ceny dużo niższe niż cennikowe, a i tak były one wyższe od cen konkurencji. Warto dodać, że nawet gdyby prezes UKE zatwierdził rabaty Poczty Polskiej, to byłyby one jawne. Tak stanowi prawo. Swoją drogą Poczta Polska tych zastosowanych przez siebie, mimo sprzeciwu UKE, rabatów nie

ujawnia (chętni niech spróbują je znaleźć na stronie Poczty Polskiej), mimo że zgodnie z prawem zasady udzielania rabatów są jawne.

Autor postawił tezę, że od reżysera ważniejszy jest scenariusz. W tym „spektaklu” scenariusz bez reżysera wcale by nie powstał. To prawo pocztowe dopuszcza możliwość uznania m.in. punktów usługowych za placówki pocztowe – odsyłam do definicji placówki pocztowej (m.in. jest to miejsce, w którym można odebrać korespondencję). W całej Europie z możliwości tej operatorzy skrzętnie korzystają. Robi to również Poczta Polska, co najlepiej widać w mniejszych miejscowościach. Warto pamiętać, że każdy, kto ma dostęp

do tajemnicy pocztowej, jest zobowiązany do jej stosowania w takim samym stopniu – to też wynika z prawa pocztowego. Procedura doręczeń również jest taka sama dla każdego operatora. Słuszne natomiast jest twierdzenie, że różnicowanie pozycji operatorów w zakresie zachowania terminów pism nadawanych do organów może powodować chaos. Najprostszym rozwiązaniem tego problemu jest zrównanie ich pozycji, tak jak uczyniono to w procedurze karnej pod koniec 2013 r. Ale to zadanie dla Sejmu RP – reżysera „spektaklu”.

Krzysztof Szostak, radca prawny, wspólnik **GWV Legal**, pełnomocnik Polskiej Grupy Pocztowej SA przed KIO

DO „RZECZPOSPOLITEJ”